Biblioteka Jagiellońska.

Nº 6050

BIBLIOTH. UNIV. BASILIENSIS

№ 6050

1901. IV. 142

BIBLIOTH. UNIW
KSIĘGOZBIÓR
KRZYŻANOWSKI
W
CZERKOWODACH
BIBLIOTHECA JAGELLONICA

BIBLIOTEKA UNIW. JAGELLONICAE

Początek Rzymian.

Rzymianie dla większej chluby od Eneasza mniemanego [2]rodzicy swego Anchizesa i matki Wenery prowadzili: Wspomniony Trojańczyk przybywszy do Włoch miał być przyjęty od Latyna króla Aborygenów, nazwanych potym Latynami i córkę jego Lawinią zaślubił. Tacy mu Turnus król Rutulów wojnę wszczął, w której na polu bitwy poległ. Po odniesionem zwycięstwie Eneasz dla uczczenia pamiątki swej żony miasto Lawinium zbudował. Lecz wkrótce wplatawszy się w wojnę z Etruskami królikiem w tejskim zwyciężony po 4to letnim panowaniu życie utracił, zostawiwszy z małżonką Lawinią syna Askaniusza, od potem Sylwiusza z Lawinii zapłodzonego. Askaniusz miał na górze Albańskiej założyć miasto i nazwać je Alba Longa. Gdy inni królowie dawni znaczniejsza po sobie pamiątki zostawili, że przez 400 lat rodzina Eneasza panowała, bitwy 15 potomek Numitor stolicę Alby i Latynów mocą testamentu swego ojca uzyskawszy: brata zaś jego Amuliusza dostały się skarby z Troi przywiezione, a ile pospolicie bogactwa, użyła [3]Amuliusz na wydarcie bratu korony, po zabiciu jego synów, a dla zabezpieczenia swego potomkowi tronu Reę Sylwię czynowi zakonnemu Westalek przymusił. Lecz daremna ostrożność; bo ta zapłodniwszy się iakby twierdzita, z Marsem dwoje bliźniąt Romulusa i Remusa powiła r: 771 p n Chs. za co za wyrokiem Amuliusza żywcem zakopana a bliźnięta w Tyber wrzucono. Gdy ten rozbarzy wytrzymawszy wody Tybrowe stali były wyzbrane, że za ich do naturalnego koryta upływem, błotnista na suchem miejscu pozostałe przez wilczycę niejaki czas karmione; Faustulus pasterz królewski znalazłszy Acce Laurencyi swej żonie, która dla nierządnych obyczajów wilczycą (Lupa) zwaną była, kazał: i stąd te podobno wyrobił mniemanie o baśniowej wilczycy. Romulus i Remus wcześnie okazali wyższe nad mniemane urodzenie skłonności i talenta. Wprzybrzyrzy sobie pasterstwo i myśliwskie zabawy, zaczęli skupiać wkoło, którym odebrane tłuszcze między pasterzów dzielili, co im wielu przyjaciół zjednało. W jednej tych wycieczek Remus od królewskich pasterzy pojmany, oskarżony o buntownictwo, oddany był potem do Amuliusza. Wtem uwiadomiony Romulus, dowiedziawszy się o wszystkiem urodzeniu od Faustulusa zgromadza przyjaciół wiele uwalnienia brata i wydarcia przywłaszczycielowi korony, tym czasem również czyny Remus stronników w mieście robił. Otoczony zewsząd Amuliusz dostał się w ręce i życia traci. Numitor uwolniony wnukom wstąpienie na tron, dla tego poszło do laty był otwarty; Romulus zaś i Remus postanowili nowe zakładać miasto: lecz że się o miejsce i pierwszeństwo urodzenia nie mogli, za radą starego dziada zdali się na to przekład przez tymanie ptaków że kto pomyślniejsze wieszcby miał, temu się miasto

zupełny zwód rozpoczętego dzieła. Nie tylko chciano się na odbicie wzgó-
rz nadali; gdzie Remus 6 a Romulus 12 sępów zobaczyło, i każdy z nich
wygrana sobie przyznawał: Remus, że pierwszy, Romulus, że więcej widział.
Poszło się kłótnia, w której Remus został zabity r. 754 przed Chr.
twierdzą że zginął przez bratniej, kiedy szydząc przeskakiwał mury nowo-
tożnego miasta. Zostawszy sam jeden panem 18 letni Romulus, zatrzymał
Palatyńskiej górze miasto i od swego imienia Rzymem nazwał: było ono
dość rozległe, zawierało w sobie 3000 domów, lecz mało mieszkańców; celo-
szcie przytułku dla złoczyńców, niewolników, zbiegów i innych nowości lubi
ych znacznie ludność jego powiększyło.

Panowanie Królów.

Od założenia Rzymu r. 753 do śmierci Romulusa.

Romulus zostawił ludowi "wolność" wybierania króla, lud go przez
wdzięczność królem, głową religii, najwyższym urzędnikiem Rzymu i
naczelnikiem wojska ogłosił; ale oraz sam powagę swoją obrestki mu
wił, przez postanowienie Senatu złożonego ze 100 mężów rodowitych
i zasługami najbardziej zaszczytnych, których ojcami Patres na
zwał. Ich potomkowie nazwani byli Patrycyi, Ten był początek
u Rzymian szlachty. Pozostali zaś w pospólstwie od słowa Plebs
Plebei byli mianowani, i stanowiąc 3cią klasę narodu mieli pra
żeby prawa przez króla i senat stanowione, wykonywane, i co
kolwiek je do pokoju, wojny, wybory urzędników i króla samego
wiązało na swem zgromadzeniu postanowili: Religia, nay-
pierwszym była troskliwości przedmiotem swego króla. Ale
ię owczesnego gruntu nieznamy, widzimy jednak, że i głowna ich za
sad był bałamutne przepowiedzenia wieszczków, którzy, zkąd te
ptaszęt i wnętrzności zabitych na ofierze byłat dumawali te-
raźniejszość, przyszłość przepowiadali. Bez porady tych wieszczków
Augurowie i Patrycyi ani tylko wybierania, ani do wyprawy
dników, ani do żadnego dzieła nie przystępowano. Podług prawa
Romulusa niewolno było żonie odstąpić się od męża, lubo ten mia
prawo odebrać annikt z nich przypadku zabić swą żonę, ojciec miał
absolutną władzę nad dziećmi, nad ich majątkiem, mógł je wieźć,
przedawać, wygnać, zabijać wielkim by kolwiek winom i dostojno-
ci zostawały. Podług popisu ustanowionego przez Romulusa znaj-
dowało się w Rzymie ludzi zdolnych do wojny do 3000 piechoty i
300 jazdy; ci podzieleni byli na 3 części nazwane trybus. Każdy
mieszkało wprawdzie miasta i składała się z 10 kurii
(curia) od 100 ludzi pod dowództwem setnika (centurio); przy
do obrad ich starszych (Kapłana (curion) i dwóch duumwirum do
pilnowania sprawiedliwości. Przez te mądre urządzenia kró
i potęga Rzymu wzrastała: lecz gdy dla ich utrwalenia dobr
niedostawało, Romulus prosił ona przez uprzejme pospolstwo o

binow. Odrzucono prozby zwracaniem ozem obrażeni Rzymianie
postanowili podstępem do Kiąc swego Rzymianom, zaprowiadając uroczy-
stość na cześć Neptuna. Wrabieni Albanowie Sabini i ich sąsiedzi przy-
prowadzili swe żony i córki, które w samem zaszciu igrzysk zbroyna
napadł Krzymska zabrała. Obrażeni tym a mianowicie cenionemi, Ki
tannaei i Kastumerowie wypowiedzieli wojnę, lecz
że osobno działali zwyciężył Romulus, miasta ich zabrał i mieszkanco
do Rzymu przeniósł a natim mieszczan osady Rzymskie założył. Pan
usz, król sabińskiego miasta Kures ostatni lecz najstraszliwszy
nieprzyjaciel Rzymian i mieścił swemu nawałnemi wyszedszy
Rzymy nazwał. Dwudziestu tysięcy tysięcy zbroynego ludu wtargnął
do dzielnicy Rzymskiej i Tarpeją dowodzcy Rzymskiego zamku
wabi bieżącą złamiastem wodę Rzymianby przez wojny obietnicę
do otwarcia bram nakłonił. W nagrodę bowiem czym chciała, żeby zadnemu oddali się to w nazwie mieli mysłac że
wne oparamiennikach i pierścieniach. Lecz ci, czyto przez miano za
miłości, czy nakłonieniu zdrady, rzuciwszy na nią puklerze zabili.
Miasz wtym kapitol postanowili stoczyć walną potyczkę między
kapitolińską i kwirynalską górą, ale pomiane Sabinki zrozzu-
chanemi natrzymą, bez wszelkich szelest, wpadłszy między upornie
walczących ojców, mężów, i braci, przez bez i prośby oraz zawodzenia
wreszcie wytrwały. Nastąpiła zgoda, że na stanowiskach bro
stat potwierdzi. że Romulus z Tatyuszem wspólnie mieli pano
wać; ale Sabinom otrzymała senatorstwo dostojność; Rzym
przy dawnem imieniu Kwiris, mieszkańcy nazwisko Kwiry
tes od miasta Kures przyjęli, które y Sabinyk wszyst
cai w Rzymie i prawa tego używali. Zapewszy na potem
potem zdarzeniu w niebezpieczny obronie rzymskiej, które Sabi
zrabowali a ich potem pomordowali do tychże Kwirytom zabity
tron Romulusowi zostawił. Ciągła pewność Romulusa zro
dziła w nim dumę. Wychodząc zwycięzko, które sam swey władzy
zakreślił chciał stać się absolutnym, targł prawa, które
stu szczęście był winien. za co od senatu znienawidziany podły
dnych wsianie podług lud, przeglądając wszystko życie ustroić.
Senatorowie korzystając tey niepewności zamówili ludowi, że do
niba był wzięty, tym sposobem ubostwili tego którego za życia
królem nie uznali. Panował lat 37. wystawionoma mu tym
pod nazwiskiem Kwirynusa —

(od Romulusa do śmierci Nummy Pompiliusza.

Po śmierci Romulusa r. 716 przed Kr. rozbrojone były umysły wszyst
wyborem króla, Sabinowie swego zdania a Rzymianie swego
na pragnęli. Aby niepewności senatorowie po 5 dni bezkrólewia prze
sobie cały rządzili; lecz gdy się ludowi taburzy kształt rządu nie przy
tnieszany był senat postanowił, że naród miał
bo wyborem swego króla. Jednak wybrał go swoi wpierwiny

Nastey zawadzie obrany od Senatu Numma Sabinczyk, iednomyślnie potwierdzony zostaie. Miał on przymiotá pierwiastkowe na tron obiorowe. Pobożność, sprawiedliwość, umiarkowanie przykładem życia, iednaky nie dawała nayśwetniey zaśćty. Bogdy na Naukach i Filozofii Sabińskiey, dalekie od wszelkiey chciwości zbiorów i chwały życie przymawiał i spokoynie we wsi pod miastem Kures. Otoczony iest ogromną wrzawą Senatu nieprzeciągnął go do przyięcia wniosku nayznakomitszych zasczytem i zaludnieniem tak ich na tron wprowadzić: co tak z prawdziwą radością ludowi się zdawało się, że Rzym nie Króla, lecz nowe iakieś Bóstwo sprzykład. Takiż nikt przynależący, nad niego niemógł piastować w całym czasie nayprzyiemszy wtedy, gdy się państwo ustabilizowało. Potrzeba było takiego, któryby przez mądre ustawy, dzikość obyczaiów utagodził i własnym przykładem do zaniedbywania Religii i cnót pociągnął. Wypełnił to przeczucie wielkiego prawodawcy Numma Pompiliusz; wraz nad wspaniałą pobożnością i wyznawaniu tey prawdy, zbudował kościoły, ustanowił religijne obrzędki i zwyczaie a przez swiątobliwość swoiego życia, tak wielkie wbił wszystkim ludziom, iż mu wierzyli, iż z nim Egerya tajemne miewał rozmowy i że za iey poradą wygotował Janusowi kościoł, który zamykany w czasie pokoiu, wyprzedzał wojny. Stad otworzon, po mieszkaniu Bogini wszedł pod nazwiskiem westalek i wszelkie inne nadał przywileie. Zachęcał do rolnictwa rozdzielił ubogim grunta zdobyte przez Romulusa, postanowił iak miedzy sąsiadami różnice między granicami z Sabinczykami przez pomienienie razem obu narodów i przysięgą obrania rodzaiu życia stosownie do zdatności każdego. Mając panowanie lat 43 wielu po 43 latach z pokoynego panowania umarł zalecaiąc, aby Ciało swoie spalili zwyczaiem, pokamiennym grobie pochowano a 12 dni po tacinie, drugie zaś tyle Greckim i Rzymskim obrzędkom Religii nasiianym przynim wielkim kamiennym postawiono. Tragiczne potym były r. 376 od zalożenia Rzymu, gdy pod Górą Janikulem bosano, lecz wyrokiem Senatu publicznie spalone, które zaraz wiele wieku wschodnie mogące Religii.

Od Śmierci Nummy do Tullusa Hostyliusza 32 lata.

Jak tylko Numa ducha wyzionął, wnet Senat obiął rządy Państwa, ale Tullus Hostyliusz królem od ludu obrany, Senat potwierdzonym zostaie r. przed 672. różnił się on od pierwszego charakterem od poprzednika, namienniey lubił wojny i był wcale nieliczym w przedsięwzięciach od Romulusa; ale czynności i nadarzyła mu sposobność do dawnej sławy przywrócenia panowaniu namiętności. Poczuł się zniemi przyiaźnie z Sabinczykami przez pomienienie razem obu narodów i przysięgą obrania rodzaiu życia stosownie do zdatności każdego. Mając panowanie lat 43 wielu po 43 latach z pokoynego panowania umarł zalecaiąc, aby Ciało swoie spalili zwyczaiem, pokamiennym grobie pochowano a 12 dni po tacinie, drugie zaś tyle Greckim i Rzymskim obrzędkom Religii nasiianym przynim wielkim kamiennym postawiono. Tragiczne potym były r. 376 od zalożenia Rzymu, gdy pod Górą Janikulem bosano, lecz wyrokiem Senatu publicznie spalone, które zaraz wiele wieku wschodnie mogące Religii.

Od Śmierci Nummy do Tullusa Hostyliusza 32 lata.

Jak tylko Numa ducha wyzionął, wnet Senat obiął rządy Państwa, ale Tullus Hostyliusz królem od ludu obrany, Senat potwierdzonym zostaie r. przed 672. różnił się on od pierwszego charakterem od poprzednika, namienniey lubił wojny i był wcale nieliczym w przedsięwzięciach od Romulusa; ale czynności i nadarzyła mu sposobność do dawnej sławy przywrócenia panowaniu namiętności. Poczuł się zniemi przyiaźnie z Sabinczykami przez pomienienie razem obu narodów i przysięgą obrania rodzaiu życia stosownie do zdatności każdego. Mając panowanie lat 43 wielu po 43 latach z pokoynego panowania umarł zalecaiąc, aby Ciało swoie spalili zwyczaiem, pokamiennym grobie pochowano a 12 dni po tacinie, drugie zaś tyle Greckim i Rzymskim obrzędkom Religii nasiianym przynim wielkim kamiennym postawiono. Tragiczne potym były r. 376 od zalożenia Rzymu, gdy pod Górą Janikulem bosano, lecz wyrokiem Senatu publicznie spalone, które zaraz wiele wieku wschodnie mogące Religii.

szyki wyzwał Brytmian na szczególny pojedynek pod tym warunkiem: że naród którego Cyzy zwycięzkonym powstaniu na zwycięzkę na zawsze podlegał. Przyjęto układ ten projekt. Był wówczas w Brytmskim woysku 3 braci bliźniąt Horacyuszów a w Albańskiem podobnie Kuryacyuszów. Jedni i drudzy męztwem, ciałą, i rzadkiemi zdarzeniami, obrzymali sklubny za dzwigt walczyć za swoią ojczyznę. Wystąpili na plac bitwy. W szczyna się walka. Każdy z nich zapomniawszy o sobie ma tylko na piwry całą, dawatę ojczyzny i szczęście swego narodu. Szą na każdy raz żądany, zdumiał obu stron widzowie. Każdyby rad swoim dopomódz, szczęśliwy koniec walki ztąd przez oglądać, kiedy żadnym razem, długo niepewne zwycięztwo waży się na stronę Albanów dwaj Brytmian legli na placu, trzej rzadni od Kuryacyuszów, wreszcie oralenie życia zakłada. Bez zmiennana ta walka była tylko zdaniem. Bo Brytmianin nie mogąc podobać się lub już rannym Albanczykom, umyślnie ich przez zmyślona walkę rozdarza, stoi potem jak wryty, i pierwszy który był nay bliży trupom kładzie, długo i pilnie na ratunek, tegoż bron darmaiąc. Brzadzego okryty ranami we krwi płynącej, prawie na miejscu bez wielkiego trudu dobiją. W Brytmskiem sercu obu radość a w Albańskiem smutek rozbudzi. Albańczyk Brytmowi podaie. Sam tak nie spodział przecia ludzkiego, że i do nay zwyklych rzeczy prawcy radości, gorzyc się zgrozbrać mieszał. Jeden sam Horacyusz, za laurami okryty wśród bitgowtawiących do Brytmu powracał, zbroczyc wieńcem zwycięzka. Prawica we krwi rodzonej siostry za to, że mu zamydanie życia rodzonemu z Kuryacyuszów, który był iy narzeczonym rzewnie płacząc gorzko użyczyła. Senat spostrzegł ten zgaiod, urzędnicy na niego wyrok śmierci wydali; lud do którego ja mamy odwołał od śmierci go uwolnił. Skończył życie Tullus Hostyliusz po 32 latach panowania od piorunu, czy też przez zdradę zabity.

Od śmierci Tullusa do końca Panowania Anceusa Marcyusza 4 Króla.

Postanowieniem bez Królewicia Anceus Marcyusz wnuk Nummy od ludu Królem obrany od senatu potwierdzenie obrzymał r. Brytm 114 a przed Ch. 640. Wstąpiwszy w rządy swoich dziadów: ustanowił obrzędy religijne, wypowiedzenie wojny poprzedzające: radził podległym się szczerze do rolnictwa, oraz tak nowemu zwłaszcza mniey potężnym zaniechał. Sąsiedzi widząc stałe ustawy i rozporządzenia, nawzajem się dziwowali; lecz Anceus ich zwyciężył, miasto zburzył, mieszkańców do Brytmu przeniósł, granice państwa rozszerzył. Pokonał także buntu Weienów, Fidenatów i Wolskich zwycięztwo otrzymał nad Sabinami otrzymał. Lecz te zwycięztwa niemogą się z tymi porównać zwewnętrznego urządzenia które wynikającym zbudowane Drzewiey stworzył miasto, wystawił na otwartym publicznie miejscu, ostia, port przy ujściu Rzeki dla ułatwienia handlu tey rzeki, obszerne skarb publiczny stworzony, za które

uradzeń i trzech, tego Króla który miąc 24. letniego panowania
podanych bogaci, miasta przyzdobił Rzymowi przy pięknem swym
ogrodzie Suessana, umarł.

Tarquiniusz 6ty Król Rzymu.

Lucyusz Tarquiniusz, albo Tarquiniusz Stary nazwycił synów ostatniego Króla, właściwie Superbusem zwany wziął nazwisko Domasta Tarquinia, w którem się urodził. Syn: ktoregoś z bliskich Rzymskiego kupca osadził się w tym mieście, dzięki jej zbiegła znacznego rodu w Tarquiniis. Jego urodzenie iestem były powodem, że szlachta nim pogardzała; stey przyczyny przeniosł się do Rzymu, gdzie osobliwe zalety stanowiły między obywatelami różnicę. Kiedy się on wprzód zbliżał do Rzymu powiadają że orzeł zeszedłszy mu na hełm z nieba, go przez czas niejakiś na pomieniu znamu nie ruszył. Żona jego biegła wszelkie wieszczebiarskiey przepowiedziała mu, że Królem zostanie: to podobno były przyczyna, iż się wdalszym czasie obronę nieznacznie stanął przed. Po śmierci Anusa, Tarquiniusz wiyd wszelkich sposobów do osiągnienia tronu: zręcznie zwiódł miasto nie dziś wybrany ostatniego Króla a wprzygotowany mowie wyniósł dobrodziejstwa wyświadczone ludowi, wyjednawał swą miłość ku ojcu swemu, wielką biegłość w sztuce władzenia, i sam podał się kandydata do tronu. Ale wszystko, co mówił były prawdą; lud Rzymski Królowi go obrał r. pcp 616. Chciał Tarquiniusz przez intrygi dopiąć korony rządy Rzymskie sprawiedliwie, zaprzeczył swym przyjaciołom, przydał do 200 we nowych Senatorów. Lecz spokojne jego rządy przerwane zostały przez nadzieje burzliwych poiadów, a szczególniey Sabinów; i spokoiu prosili. Obrócił potem oręż na skantonowanych Sabinów, którzy iuż Tyber przeszli a zbiwszy ich wszystko do Rzymu z Tryumfem powrócił. Uspokoiwszy nieprzyiaciół nadał gruntownie Rzymianom i poddanym. Rozszerzał wiele dzieł publicznych, ku pożytkowi i ozdobie miasta służących, a widząc, że wieszczbiarstwo do utrzymania w posłuszeństwie ludu, nader przydatnem było, zaboronił publiczna bardziey ie ze zwiększył. Zanabiła się żona, będąca wróżka: ten nayprzemyślniey czyn tego rzadu wieszczbiarskim był. Egeryusz Sabinus: tego skaz Król dworniac czyś zapytał: Czyli by mogł swe przedsięwzięcie do skutku doprowadzić? może, rzekł mu Nemi. Myślałem, odpowie Król z szyderskim uśmiechem, przecie te ostre brzytwa. Gmy umiał, rzekł wróżek i Król ią przeciął. Od tego czasu nie w Rzymie bez porady wieszczbów nieczyniono. Nie przestawał na samey władzy Tarquiniusz szukał zewnętrzney okazałości. Zabrał na wzór Indyiskich Królów, kazał zrobić koronę złotą, trzon z kości Słoniowey, berło z orłem i purpurowe szaty. Zaka-

uwiatowsi tronu, przy sposobieniu za nastepca Serwiusza Tullusa, który by Jego zdaniem zrodziły podobna nadzieje w cnotach ostatniego Króla, który przekupiwszy dwóch Zbójców, kazali wydrzeć życie Królowi: płatni ci zbójcy pod pozorem szukania u Króla sprawiedliwości do pałacu wchodzą, Król silnie ugodzony toporem umiera r. przed 578. Królobójcy od Liktorów zdaleka, gorącem pościgu zbrodni przestępcy. Synowie Anusa z Rzymu wieśli. Był ten panował lat 80 a 38 panował

Od Śmierci Tarkwiniusza Starego do śmierci Serwiusza Tullusza.

Wieść o śmierci Tarkwiniusza skrytą Rzym zatrwoga; w mieszkaniach gmin zapalita, biegną do pałacu. Tarkwinia wiadomość, niebezpieczeństwo gdyby Spiskowi na tron ustąpili zastępuje przed oko lud zgromadzony, że król tylko przygłuszony wkrótce ozdrowieje, iże tym czasem na Serwiusza Tullusza rządy Państwa zbyt. Serwiusz zdaby zwołał i rady Tarkwiniuszowe ze dwiema córkami pod imieniem króla narodem rządzi, stronników jednak; nakoniec ogłosiwszy śmierć Tarkwiniusza na tron wstąpił r. Rzym 176 przed 578. Syn nieletniej w mieście Kornikulum wziętej zrodzony w Rzymie wczesnie począł się odznaczać przymiotami. Zostawszy Królem postanowił powiększyć władzę Senatu, uszanowaną i poniżeniem ludu. Gmin nieprzejednany zamysłom króla, zkad nań szczególna władzę rozdzielenia podatku podług woli. Upowaźniony tym sposobem Serwiusz, postanowił: żeby podatki nieodgłuszy jak dawniej, lecz przez centurie płacono, i na publicznych obradach tym sposobem kreski dawano. Kiedy każdy Obywatel osobiście stawiał, klasa ubogich liczniejsza przeważa nigdzie. Podług zaś nowego urządzenia, Senat utworzył więksa liczbę centuryi niż wszystkich razem wzięte klasy gminu wyższe nakładem zdarzenia otrzymał. Żeby zaś dokładniej wiedzieć ostatni ludniejszy i bogatszy narodu postawił w 5 klas jego Obywateli. (a) Z rachunku uczynionego że każdej jednostce więcej niż 4000 zdolnych do boju mężów. Wiggu dzięgo postanowienia równie trochę obiecuje o wewnętrznem kraiu urządzeniu jak o zewnętrzna jego wielkości, zamysłach nakoniec potrzeb koronę a nad republikanski utworzyć: lecz tak wzlachetnego zamysłu wykonać nie dał czas. Wydał był Tullusz córki dwoch swoich Tarkwiniusza, burzliwemu łagodnych, a spokojnemu dumnych i gwałtownych obyczajów dając za żonę, rozumiał bowiem, że cnoty jednych postrzegą błędy drugich, i że zgoda tak dobrana nad zwodnictwa będzie wyższa; lecz się omylił. Dumny Lucyusz wkrótce swą żonę zbrydził, Tullia brata swego polubiła, i wszelkie zmianie dniey spotwierdzony, zabił wtenczas żonę a Tullia swego

(a) przeciw tych lat zwany Lustrum

wyjść wydarła. Uchwarzone to zbrodnicze nadużycie, kazało spisek na króla podjęcia do buntu mniemiać; że Gallisz do Synów prawa nie nabrał, że Lucyusz ich prawym następcą Burgundzkiego. A przeciągnowszy Senatorów na swą stronę, obszedł znamienitszych Królewskiej wdaczy do senatu wchodzi, na tronie zasiada i wszystkiej mowie podłość rodu i niepewność w nastąpieniu tron niobecnemu Gallisznowi wyrzuca. Gdy się to działo Gallisz z tym pocztem wpada usilnie zepchnąć przeciwnika; lecz potrącony na stopniu tronu upada, gdzie na skinienie ręki zabity r. pols 534. ciało jego zbrocone walało się na rynku. Gallia córka skarżyła się ojca swego męża Króla powstać, przez ciało swego byca piorunem do senatu pospieszą. A gdy moralniejszy wrócić stronę zwracał, zadawszy mu raz boleszny do wykonania niebezpiecznych rozbarzów przymusiła. Tak był po 44 latach szczęśliwego panowania zgon Scaevolusza Gallisza, monarchi sprawiedliwością, mądrością, umiarkowaniem zdobywszego.

Od śmierci Galiusza do śmierci Burgundiusza Pyrzego 7go i ostatniego Króla Brzegu

Lucyusz Burgundiusz Pyrzy, po swem zbrodniczem roku Brzeg 220 pols 534 na tron wstąpieniu nadbad o potwierdzenie Senatu i ludu; odmówił pogrzebowej czci poprzednikowi. Obelga ta rozjątrzyła powszechny ludu. Postrzegł to Pyrzan Straż pomiędzy przychylnych Serwiuszowi na śmierć skazał. Aby zaś bud o jego zbrodniczem na tron wstąpieniu zapomniał, zawsze go czemsi zatrudniał. Podbił Sabinów. Wydał wojnę Wolskim i miasto Sucra Pometia zabrał. Bez gdy oblężeniu Sabinowie szczęśliwie, nadał się do zdrady. Syn jego Sextus mógł zniechęcony ku Oycu na stronę Wolskich przechodzi; a zostawszy naczelnikiem ich wojska i zamku wyzwyciężonego zdobyciem do Brzegu. Oyciec zamiast odpowiedzi, wybiadł gtwarkiem na tę wobecność podania się rad zakłopotanego powrotem zrozumiawszy wysłanca odpowiedź Sextus przodniejszych obywateli wygubił lub powyganiał, a majątek ich pomiędzy rozdzielił. Ogłoszone znaczniejszych rady miasta na tych Burgundiusz wydanem zostało. Zamiast zaczął to budować Kapitol za Burgundiusza starego zatłoczony. Przypadek jeden przyczynił tę pracę. Głowa jakaś świeżo wykopaną ubłocona wszedłszy do Króla przedsie ona Xiąg 9: Król niewiedząc że to była dawna miasta wodzowską i wyrok wyroków Sybilla, kazał ich niechciał; rozgniewana 3 rzędy pali, a za 6 pierwszy się ony domaga. Wyjechawszy na zawsze drugie 3 pali, a że brzeg tylko powróciwszy, zastał tę ranę zapadły. Zdziwiony Król rady wieszczków żydów

Annus Żytni

który mu świeżo by rozkazał ani Kapii radził: Sybilla wziąwszy
pilnie o tem Senatorów: że księgi odane były dwojgu mężom decem
virom, i wkamienny skrzyni pod fundamentami Kapitolium dla
bezpieczeństwa umieszczono. Ktemu właśnie były przyczyną tych ksiąg
wbudowie tego zamku. Do ukończenia Kapitolium Tarquiniusz
dla zaprzątnienia uwagi ludu wydał wojnę Rutulom i opasał
Ardeam ich stolicą, kiedy wojsko obozem leżało; zostaw Tarqui-
niusz Królewic, Kollatynusem i innymi przyjaciołmi biesiadował
o winie i zalecał się żon swoich spór wiedli: każdy z nich swoją wy-
chwalał; aż zgodzili się że która przyzwoicie zastanowna zasta-
ną tey pierwszeństwo przyznanem będzie. Ubiegli zgorzan w koń
wsiadszy do Rzymu jadą, Lukrecyą żonę Kollatynusa wprawie
wesoło prawiącą Kollat przykadzili zastają. Tey skromność, pie-
kność, sposób przyjęcia gości, tak wszystkich ujęły, iż bez sporu
pierwszeństwo iey przysądzono. Kilka dni potem Sextus nawidza
Lukrecyą a gwałt iey wyrządzenszy powraca do wojska. Kolatyn
się wiódł po obozie Kollatynus mąż, Spurynus Ojciec, Walerynus
krewny Lukrecyi, i Juliusz Brutus dowiedziawszy się o tem lecą do
Rzymu, a zastawszy Lukrecyą smiertelnym żalu, zasmuceniu i rozpa-
czy widzą też ta wiek ozdoby dobrych cztyletu z pod sukni, to si-
ę wbrzuchu tonie i kona. Przestraszony Brutus zbroczony krwią pogina
ciała Lukrecyi wyrwawszy, Po przysiędze na Bogi, rzecze, że od tego
mentus mściciel Lukrecyi nieprzyjaciel Tarquiniusza i jego bez
wstydney rodziny, zagubca tyranów i oswobodziciel Ojczyzny, do
ostatniego tchu życia będzie nieprzestawał, a odciąwszy nożce przyto-
mnym pogina wymógł przysięgę, którą już sam pierwey wykona.
Juliusz Brutus syn Marka Juliusza, a wnuk pomału Tarquinii
usza starego, aby za los zamordowanego Ojca i Brata zemstę
Tarquiniusza niepotrzebne rozumne i dla
tego Brutusem był nazwany. Widziony Król tym pozorem
ubogiego, osobą wzgardził i dla zabawki pogiął życie przy
życiu zostawił. Znalazłszy Brutus upatrzoną porę do Ucieczki, bra
my Rzymu zamyka, i lud zwołuje. Nawidok krwią zbroczonego ciała
Lukrecyi, litość, żal, narzekania i gniew przytomnych umysły zapala.
Brutus wzięty tym wypadkiem zgon matki Lukrecyi i zbrodnią Sextusa
mianie do uczucia zamiana i dotychania wolności zachęca. Se-
nat Tarquiniusza zcała rodziną na wieczne wygnanie z Rzymu skaza
je, a wyrok śmierci stanowi na tego który by go przywrócić za-
mysłał. Władza ten po 25 latach panowania, z Rzymu wygnany
przeniósł się do Etruskiego miasteczka Cery. Brutus zbawca ludu i oswo
bodziciel Ojczyzny uznany. Tym sposobem zgasła władza Królów
przez 240 lat trwająca.

Od wyp[rzedzenia] Tarquiniuszów do ustanowienia Dyktatury

Namiesc zniesiony władzy Królewskiej ustanowiono rząd złożony tylko wolnych, a senat zatrzymał sobie największą część władzy. Lud zgromadzony po centurie obrad dwóch rocznych urzędników, dwóch nazwiskiem Konsulów, którzy mieli taką samą władzę, przywileje i oznaki dostojeństwa, a i królewicz Brutus i Volkatyniusz pierwsi byli Konsulami. Nowy ten rząd tylko w niczym zniósł dawny wszystkim zarówno z powodu uknowanego spisku. Wilbur pierwszego dnia miesiąca sprzysiągł się rząd uroczystości przywrócić. Drugi sprawie Brutusa, Volkatyniusza sprawcy do spisku należeli uwiadomiony o tem Tarquiniusz, wyjechał do Brzymu powrót swój przeciągania chcąc mieszkać, aż dla zachęcenia spiskowych i robienia stronników. Tak wszystko utrzymano, kiedy niewolnik powstańcha wszy dowodów nad Konsulem doniósł. Stawieni przed sądem ostatecznym zbrodnia wyznawszy wyroku śmierci wspomnieniem milczeniu milczeniu czekali. Sędziowie na widok przestępcy mieli dość wzruszeni Volkatyniusz Brutus. Walerjusz do tego wstrzymał się mieniwie. Sam tylko Brutus na głos z natury głuchy surowym tonem synów zapytał: czyliby ojca na śmierć sprawiedliwie mieli. A trzykroć powtórzywszy pytanie bez odpowiedzi do oprawców się odzywa, chociaż sprawa powinność, pełen smutnej i srogiej powagi wiadom. Ani czułość ojcowska, ani prośby ludu, ani łzy, smutna postać synów; nic zgoła wstrzymać go nienagłe, do wydania i wykonania wszystkiej przytomności srogiego śmierci wyroku. Lekkie obrazie winnych rózgami nikt głowy winnia. Nie ta duszy, która okazał Brutus, kiedrata nim wiele znaczenia i powagi. Volkatyniusz na okazanie słabości: nawyganie prawdy, a Walerjusz Publikola (wspólnem obrony. Tymczasem Tarquiniusz na czele ogromnego wojska Wejnów do Brzymu ruszył. Wychodzą przeciw nim Konsulowie. Armia ich Tarquiniusza podrzuciła Eneasza Brutusa na śmierć go wydaje. Brutus odzewem wydaje. Jeden drugiemu śmiertelny rzuca dzida usiłuje obadwa trupem spadają. Brzeg ją wstrzymał. Strata zabitych równa przymiarki plac otrzymali. Walerjusz z Brzymem do Brzymu powrócił. Niezbędny zwycięzcy Tarquiniusz zawiera ówczesnego z Porsena, który zagrożeniem wojskiem Brzymu obleg i szturmu przypuszcza. Potomani Brzymianie z placu miejsca. Już był po Brzymie, gdyby Horacjusz Kokles stanąwszy na moście nieprzyjaciół nieustępnym nad, do pobliskiej mostu niepodzielił w widzeniu zwycięzca Kokles, zbrojny na ją w Tyber i jej słowie go przebywał. Niedostrzeżony od przeciwieca Porsena postanowił Brzym głodem do poddania ją przymusić. Wszystkie zapowiadało ostatnie dobycie Brzymu; kiedy niedbałka Muzyusza Scevoli odwaga nowa postać zburzonej nadziei. Ten wszystkie uwolnienia Brzymu postanowił

żebie nieprzyiaciela. Przedsiwzięcia ich do świeta obozu i zamiar Brutta zabicia iego ministra, a postrzegłszy myśliwy odsłonięcia przewrócenie wkładał na wzniesiony nadbrzeżu ogień, uprzedzaiąc Porsenę, iż 300 rzymskie powstało na wydziedzeniu. i da szczęść zabicia go ubiegaiących się rozdzielony, i przestraszony Porsena odesławszy Muzyusza do Brzymia oblężenia zamiecha. Lubo niezwłocznie zmiadzieli omylony był Porsenius, chciał atoli korzystać z niezgody między gminem i Senatem onego, opłata długów, nabawiał Latynów do wydania wojny Brzymianom; nakłaniał gdy gmin, bez darowania zaciągnionych od plebejuszów długów żadną miarą iść nie chciał, Senatu radzi się do wybiegu, którym za rada Senatu powiadali gminowi obrazi dawnego urzędnika zwłaszcza wyższą nad prawa. Lud chwiał to było z uymia iego powagi, dla osłabienia władzy Senatu, zgodził się na podanie Konsulów. Laryusz Konsul do współ-towarzysza swego dyktatorem Brzymu był mianowany. Lud Brzymski który się niedawno brzydził nazwiskiem Króla, podał się bez zwłoki urzędnikowi mającemu dalekie większą od niego władzę.

Od ustanowienia Dyktatora do wygnania Tarkwiniuszów.

Laryusz Dyktatorem obrany, otoczony liktorami, znamionami Królewskiemi dostatecznie ozdobiony, wśród ludu tron zaiął i nabożnie według zwyczaiu dawnych Królów nakazał. Uderzeniem Brzymianie spodziewali się nagłem niewinność ich, kazdy do przynależnego sobie pułku rzymu przedzy pospieszał. Dyktator Dawszy odpór nieprzyiaciołom, zwycięskiem powracaiąc Dyktaturę przez zamierzonym rządem złożył, pięćdziesiąt iej dni godnie i bezrządnie. Lud tyleż obietnicą darowania długu złudzony do wierzyicieli wdany, postanowił sprawie nadzieje inne zabrzyć osady. Oddali pod dowództwem Syrychiusza Bellistra tamże na ieden papierek odtąd górę stanowany nad Anią rzeką 30 mil od Brzymu leżący gromadnie się przenieść. Mianowicie natrowie wyprawili poselstwo do ludu z zaręczeniem Amnestyi i prośbą żeby się powrócił i nie krzywdy przedzyć. Gdy powstrzymywano, zmowy dla zrobienia układów złudzony dano 10ciu Kommissarzy, na których czele był Laryusz i Walezyusz Dyktatorowie i Menenius Agryppa wysłani do ludu iak do senatu obwiany. Po długich bez skutecznych układach nakoniec Agryppa te słowa przestawić powiedział. „Jednego razu, ortonoia ciała budzącego się złe zrozumiana mitość władzy, jednego przeciw zdrowiu buntowi podniosły. Niewidzieliby, iak się im dawała do iadzenia przyczyny zrana do obiadu prawowane miseby dla tego który się wszystkim iak pracy spełnienie truchł. Przeciwnie że nie nadaż nam żadney posługi. Tego słowie nie potrzebna

dawać

12 dawał, żeby swey powinności czynił niechcący, każdy Ojciec
swey obcności uporne dobrymał. Lecz spostrzegłszy ten zapo-
rzpo zupełne swe ostawienie, gruntownie się przekonawszy, że
orężstwo, nie zdolność do pracy odejmował były ewem,
Przysposobiwszy to statwo zrobuchmiana wielkiemi nakła-
mnymi gminne sprawidła wszyscy wołali że tylko
Agrypa mógł ich wrócić do Rzymu: nie się nawet upodo-
wyświadczać chciał; kiedy im Lucyusz Tullus, że dla za stoso-
nia do dalszego prześladowania i dla bezpieczeństwa
ludu, natenczas nastawienie, pewną kwotę wszystkich zgro-
mu nazwyczajnych, którzyby między nadzór brzemię go od ucie-
mężenia i zaprzywileiami ostawować. Lud chętnie zamyślił
pochwalił. Lecz gdy potwierdzenie nie miało prawa nań pozwolić wyko-
do Rzymu poradzę. Senat między sobą niezgodny skargami gminu znaczony
rządał polecił, i na obranie na wych Urzędników. Trybunów ludu zwanych nie no-
mysłowie. za zwolił. Było ich naprzód 5. potem 10. lud ich z swego grona
potwierdzenie wybierał. La via dał, przed dotrzymi Konsulów dla tymo przeszłego przy-
głoszenia Jego wyroku, 116c. w nym to roku stawował, a kładąc ofty
ki te potwierdzenie Podziania Trybunów gminu. Senat ogłowił i kawowania i tuga
ilud do Rzymu z tryumfu powrócił.

O ustanowieniu Trybunów do Decemvirów.

O ustanowieniu Trybunów, lud obrał dwuch wojennych Urzędników
nazwanych Edylami, był to pomocnicy Trybunów. Publiczny budo-
wy wodociągi, kanały, opatrzenie w żywność, sprawa o brzegach
i niektóre sprawy do nich należały. Dwaj zaś pozbawieni widoczny
na Publiowi i Aneiatesi. Wiele miasto Konsulom nie przyzwoity
pozwolił. W tey wyprawie Marcyusz Koryolan najwięcej się
wsławił. Wracając ostatnych wzruchów zamiarów Rzymian grozić
Rzymowi głodem. Dwaj wojsk wzorzy, w które wsiny na pokarzenie wo-
zwalał. Który w wiosce mnóstwo zboże zakupiwszy dla nagrodze-
nia poniesionych strat przez chowanie długów, dozwy lu-
dowi pożyczał. Potym wzruchu nawiązała przymierza z Rzy-
mianami, lecz gdy tu wina z zbożem flota z Sycylii przybyła
kiedy Koryolan wsławiał wojnowi do radzi, podobno się tu nie bezpie-
czyć na wsławie Synatu zamach robił wiarzycz. Trybunowie za-
gwarzali go gonić z pod ludu. Stoi wielkiego męztwa. Koryo-
i na wygnaniu z Rzymu chwarzy wojsk udał się do nieprzyja-
ciół Rzymu Wolskom, którzy go ochotą przyjęli. Na wiosnę przy
Jego Wolskom do zawzięcia z Rzymianami i przyszła wyprawa
Jednostajnie tylko obwarzeli do Rzymu z jednym do nich zamiarem

że uderzimy mocarz Fryderyk miasto zapadnie zaraz. Rzymianie wiara
domowi mężczyźni uderzeniem ich przed zachodem słońca miasto
pójść kazali. Atyliusz Fulwiusz z którego Koryolan przybywał tam
wiadomość że prawie pół Rzymian byt rozmaitemi potrzebami
Wolskowi wyprawiają do Rzymu pozwoleniem powtarzać, do mogą
się do zwrotu niebezpieczeństwa zabranych sobie dziedzictwa, bez Rzymian
pozwolenia Gardzą rzymską sobie strony wypowiedziana. Koryolan
na dzień wolności bez najmniejszej przeszkody zbliżyć się o siedm
do Rzymu w zamiarze oblężenia. Senat i lud przerażony wypytał
jedno i drugie poselstwo zaprzysiężenie że do Rzymu byłby obcowy-
ska oddalić; lecz pierwsze zniszczenie odprawić drugiemu z dni
czasu do nanyślenia się naznaczyć. W tej ostatecznej wypra-
wionej mowie i od nieprzyjaciół kapłanów i wieszczków złożone;
lecz i to nic nie pomogło. Nabożnie uczciwe natchnienie
poradzić wyjść matkę, żonę Koryolana dziećmi, do obo-
zu. Dumny Rzymianin widząc biedny orszak najznakomit-
szych pań Rzymskich wszystkie postanowił być niewzru-
szym; lecz powtrzegłszy matkę, żonę i dzieci swoje, poczyna
się zmiękczać i drogą im zachodzić. Weturia starsza na się żonę
żonę i dzieci serdecznie go witała orszak pań Rzymskich o
tyś i nieba piorunie nad strapionym Rzymem wspomógł. Koryo-
lan, jakby zgłębokiego snu przebudzony; Scalita Rzym matkę
zawodzi lecz syna mu wiele stracił. Jakoż nieszczęście widząc
że miasta dobyć niemożna wodzem obozem wyszło. Co widząc
zdawna mu nieprzyjaźni Rutus szczerze się postarał, iż
w gminnym rozruchu zabity został. Dowódcy wodzów z prawie
nadzwyczajna lecz niedługa Rzymianom radość; Odkryto bo-
wiem zabiegi spuryusza Kassiusza dążące przy pomocy ludu
do osiągnienia absolutnej władzy; lecz cieżarami za których on
interesem obstawał strzegli go z Carpicyalicy skały. Niesły-
waty zdarzył rozruchy gminu sprzyjający, że senat nie chciał
ozniać ludu względem podziału gruntu. Obrany Konsulem
Quintius Cincinnatus, sam on za Cyborem wiły chwili ora-
kiedy mu znaki Konsularnej dostojności przynieśli, „Idam
się, rzekł dozory komana Atylio żeby nasze grunta wtym roku
od tej gminy nikczemnej, i do Rzymu niechętnie spuszczą. gdzie
nieprzychylnie się do żadnej strony, zdrajcy trybunów łagodzą
cia, drugich pogróżkami do zaniechania prawa o podziale
gruntów nabyte nie lud do zwiększenia swe dworzanie zabiegali

Nabawiwszy przywróciwszy spokojność, złożył urząd i powrócił stronnictwo swoje. Lecz zdaleka wywiązał się trudach wnet go ojczyzna na obronę wezwała. Ekwowie i Wolskowie Minucjusza konsula w wąwozie zaprowadzili zaparli, tak iż by od głodu, lub miecza nieprzyjaciół zginąć, albo się mu wolni poddać musiał. Uwiadomieni o tem rzymianie obrali dyktatorem Cyncynnata. Posłowie zaprasza- jący na urząd zastali go około pierwszej pługu. Wszedłszy dyktator do grodu, zebrał na polu marsa zbrojnych i na 5 dni wiktuały opatrzonych z rozkazem stania, i śpieszącym się nocą- dem na świtaniu wobec wroga, nieprzyjaciół stanąwszy, ha- sło wszystkim wydał wszelkie niezwłoczny, tiby konsula onadaycem powiadomił. Zebrawszy się Ekwowie, skoro postrzegli, że za- otoczeni. Uderzają na Dyktatora, ten się w szyku na obie strony bez rozdziału oręża, broni stawiania, i pod samo- mocnie niewoli przychodzą. Zabrany obóz oddał Cyncynnatus na łupy swoim żołnierzy; sam zaś nie zlupiwszy nieboszczyki. Wracając się do ojczyzny wojska, zbiera potrzebne nieprzyjaciół, Wobym miał kwiecie złożył Dyktaturę, która 14 dni trwa- ła nie piastował. Wdzięczny Senat chciał go wzbogacić, lecz on wolał żyć skromnie pod strzechą niż stroić chatki i mienszy i bogaty. Kasztelowiczy Rzym za nic na tę miarę był we wsi Trzna Curcz z powodu żądanego prawa a pozwala grunty; kiedy podpity w latach szlachetny pustak gminnik Sykuszy Dentatus Rycerskie wydziela i wszystkie Rzymy pustogi wyliczał zaczął. Służył on w rzymskim lat 40. 30 lat był Szpiegiem od był 120 biten 14 wieńców Obywatelskich i 3 murowych Nadarzeń je przy szturmie namury, 80 koron złotych, 83 tarczuchów, 60 naramiennikow, 18 Sprzętów 23 rydwanów natomiast otrzymał. Owoż w szczytnie jego zasypy Nadano mu jednak najmniejszego kawałka Wdobytej ka nieprzyjaciele ziemi. Szyd wzbogacił i zaszczycił, gdy tym szczególnie Patrycjuszowie bez żadnego do dobycia prawa owoców jego trudów używali. Mowa Sykuszowa wielkie wra- żenie na umysłach ludu sprawiła domagano się ustano- wienia prawa podziału gruntu i nagrodzenia za- sług Dentatusa. Na próżnie niektórzy Senatorowie prze- ciw temu zaszczycali mowie, lud ich zagłuszył. Nie dziś Patrycjuszowie uderzyli na mieszkańców i skazę losu rozbili, rozpędzili pospolstwo i prawa dojść nie pozwo- lili; zaw wkrótce od Trybunów na karę pieniężną wy- zwaniu zostali.

Od ustanowienia Decemwirów do zniesienia ich władzy.

Chcąc przemianie zapobiedz, arbitralności i nadużyciom władzy urzędników, i dla wyniknąć mogącym zaburzeniom tapiącym Rzplitą, wyprawiła ppiselstwo do Grecyi na zebranie praw Drakona, Solona i innych dawniey słynących prawodawców Greckich. Po powrocie posłów trybunowie domagali się wybrania 10 konsulów na ułożenia praw, ktòry by stanowi owszystkim Rzplitey obywatelom miłosne bydz się zdawały. Zgodzono się na to senatowie, równa Konsulom i Królewne władze mających, bez apellacyi z Rzplitey 451. Tym sposobem zaszło rządzić narodem podług obcych praw, zwyczajów i obyczajów. Decemwirowie mianuje byli prawmiędzy sobą rozebrali i każdy wziął nad siebie ułożenie iedney tablicy pomiędzy nimi mianuiąc do tey pracy Greczyn Hermodorus, ktòry przypadłym w krzynie bydz, tłumaczył im Greckie Ze prawa wziąć ich ułożone i na 10 tablicach wyryte na publiczney widok wystawione bydą. Aże zaś niektòrych praw niedostawało zgodzono się obrać Decemwirów na rok następny. Appius Decemwir pod pozorem skromności, urodzenie odwiodł, iż władzę złoży i pod towarzyszow do złożenia ią namówił. Ludowe dzieny obrad za prezydentem na wyborowych Sejmikach, wyrażania było, iż prezydent mianował kandydatow do urzędu. Bezwzględny Appius sam się podał do Decemwiratu, a zostawszy pierwszym Decemwirem, kazał wybrać przychylnych sobie towarzyszów, z ktòrymi porozumiawszy się postanowił nowymi prawami zrąb do zgoła wyższey władzy. Uczynili odtąd Decemwirowie mocą obudwu, albo dwie nowe tablice praw do pierwszych przydane, na ktòrych ich od urzędowania dalszego, gardząc całki potwierdzeniem ludu i senatu przedłużyli na 3 rok rządy. Absolutnym ten sposobem uczynieni obywatelstwie ucisk. Tyrania bez miar przerodziła. Tyran ztworzeni z zgrai bilitow niewolników i skazonych patrycyuszow, bez oporu narodem władali. Ich zmuszonym podszeniem Etruscy i Aequowie na 8 mil pod Rzym przystąpili. Decemwirowie opamiętawszy się wojska i wodzow na 3 części podzielili. Pierwszą dla utrzymania ludu w spokoyności sami Appiusz dowodzić: za granicą Etrurow, a 3cią przeciw Aequom pod dowodztwem innych Decemwirow rozsyłaj. Lecz za zbliżeniem się nieprzyiaciół pierwszych Rzymianie — Virgy wiadomość o zwycięztwie nieprzewita tak wielkiey radości iako ta przegrana zawarcie wiązwoyska na wodzow, domagano się ich zrzucenia, zdawano dyktatorę, ktòryby walecznie pod nie na pewne zwycięztwo prowadził. Kiedy Sekstyusz Dentatus dawny wodzow, oraz ich nieprzyiaciół na plan bitwy za mało nad

W tym Księżyc zaiaśniał mile
Bo iuż zbliżały się chwile
Kiedy duchy z nieba skryie
Na promykach gwiazdy schodzą
I Gorszkie wędzarza życie
Snem łagodzą.

Nad rzeki brzegiem
Co bystrym biegiem
Toczy mętne wały
Błyszczy gmach wspaniały.
Tam zdrayca kraju obrzydły
Leżąc gdzie łoże złociste
Czekał by sen swemi skrzydły
Przetulił serce nieczyste.
Ogień w bladawym promieniu
Po kunsztownych lampach skryty
Pokazywał w nocnym cieniu
Dostatek zbrodnią nabyty.
Staranie przez długie lata
Zgromadził tam zbytek złoty
Wszystkie niemal skarby świata
Nie stawało snu i cnoty.
Już czas chyży
W twardey spiży
Dwanaście razy brzęk zrodził.
A sen jeszcze nieprzychodził.
On biegał po małych chatkach
I przytulał tych w tey chwili
Co niegdyś żyli w dostatkach
A wszystko z kray stracili.
Na próżno wyrodek podły
Wyglądał na jego przyyście
Jak iesienne więdnął liście
A smutki serce mu bodły.
Porzuca wyniosłe łoże
Otwiera skrzynie zamkami warowne
I myśli że mu pomoże
Świętnych kamieni błyskanie kosztowne.
W tym Niebo ~~da~~ znać dało grzmotem
Pioruny trafiły
Ognie zagasły
Wicher drzwi wyparł z łoskotem.
Wchodzi naprzód Księżyc blady
A za nim wstały
Jakaś poważna osoba
Na niey żałoba
Smutna postawa
Piers krwawa.
Na takie widmo sztraszliwe
Drży zdraycy serce lękliwe.

Widzi... niewierzy
Włos mu się ierzy
I krzyczy, to strach i czyie
Stoy, bo zabiie –
Ale postać blada
Nic nieodpowiada
Idzie tylko scicha
I wzdycha –
W ten czas ufny w moc Siarczystą
Porwał zbrodzień broń ognistą
Zmierzy przycisnął
Ogień błysnął
Kula zaiadła
Z Hukiem wypadła
Srodek postaci przeszyła –
Ale ona z Walem krokiem
Z milczenjem głębokiem
Jeszcze bliżey przystąpiła –
Na zbrodnja ramienju drącym
Wspiera się łokciem dziebiaiącym
I odpoczywa
On moleie
potnieie
Za drugą broń porywa –
W tym ona do niego rzecze
Głosem takim iakim ciecze
Słodko strumyk lutnja brzęczy
Lub wiatr po mogiłach jęczy –
Hay! mnie kula niezabije
Na naszym Swiecie nieżyie
Oyczyzna iestem ta rana
Ty wiesz od kogo zadana
Synu Ty wciemnym złożyłeś mnie grobie
A ia przychodzę dać ratunek tobie
Widzę twą duszę smutkiem uciśnioną
Chcesz spocząć poydziem na wieczność łoną
Ja ci przebaczam bo nie matki czynem
Msuć się nad Synem
W tym razem wstręsły się dachy
Zadrżały gmachy
Jękła noc blada
Przez okna wpada duch czarney postaci
I rzecze głosem zagrzmienja
Nie masz! niemasz! przebaczenia
Temu co przelał krew braci
Pan przedwieczny sprawiedliwy
Każe stać przed sąd Jego straszliwy
Tak zawołał głos ponury
Ciało zbrodnja włoże ścisnął
Dusze wciemne porwał chmury
Wiatr zanim zawył, Grom błysnął –

Pani Twardowska.

Jędza picia lulki pało,
Pańce hulanka swawola
Ledwie karczmy nierozwalą
Cha cha! chi! chi! heyże hola!
Twardowski siadł w końcu stoła
Podparł się w boki iak Basza;
Hulay dusza! hulay woła.
Śmieszy tumany przestrasza.
Żołnierzowi co grał z ucha,
Wszystkich łaski potrąca,
Świsnął szabla koło ucha
Już żołnierza masz zająca.
Na patrona z trybunału,
Co milczkiem wyprzniał rądel
Zadzwonił pieśko pomału
Z patrona robi się kundel.
Szewca w nos wyciął trzy szczutki
Dołba przymknął trzy rureczki
Cmknął cmok i gdańskiey wódki
Wytoczył z łba pułbeczki.
W tem gdy wódkę pił z kielicha
Kielich zaświstał zazkrzytał
patrzy na dno co ulicha?
po coś tu kumie zawitał.
Diabeł to był wódce na dnie,
Istny niemiec sztuka kusa
Skłonił się gościom układnie
Zdiął kapelusz i dał susa.
Z kielicha aż na podłogę
Pada rośnie na dwa łokcie
Nos iak haczek kurzenogę
I krogulcze ma paznokcie.
A twardowski? Witam Bracie,
To mówiąc bieży obcesem
Cóż to czyliż mnie nieznacie
Jestem Mefistofilesem
Wszak ze mnos na łysey górze
Robił o duszę zapisy
Cyrograf na byczey skórze
Podpisałeś tyś i bisy
Miały słuchać twego rymu;
Ty iak dwa lata przebiegną
Miałeś poiechać do Rzymu
By cię tam porwać iak swego.
Już i siedm lat uciekło
Cyrograf nadal nie służy
Ty czarami dręczące piekło
Ani myślisz o podróży.
Ale zemsta choć bechiwa
Nagniła cię w nasze sieci,
I ta karczma Rzym się nazywa
Kładę areszt na waszey.

Twardowski ku drzwiom się kwapił
Na takie dictum acerbum
Diabeł zakontusz ufapił
A gdzie iest nobile verbum?

Co tu robić kusa rada
Przyydzie iuż Nałdzyć głowa
Twardowski nakoncept wpada
I zadaie trudność nowa

Patrz w kontrakt Mefistofelu
Tam warunki takie stoią
Po latach tylu a tylu
Gdy przyydziesz duszę moią

prawo

Będę miał trzy razy
Zaprządz Ciebie do roboty
A ty naytwardszy rozkazy
Musisz spełnić co do ioty

Patrz oto iest zarzimy godło
Koń malowany naplutnie
Ja chcę mu wskoczyć na siodło
A koń niech skopyta utnie

Skręć mi przytem biczyk spiasku
Żebym miał czym konia chłostać
I wymoruy gmach w tym lasku
Bym miał gdzie na popas zostać

Gmach będzie ziarnek orzecha
Wysoki pod sczyt krępaku
Zbrod żydowskich ma bydź strzecha
Pobita na sieniem zmaku

Patrz oto na miarę czwieczek
Cal gruby długi trzy cale
W każde z makowych ziarneczek
W Biy mnie takie trzy brytnale

Mefistofel duchem skoczy
Konia czyści karmi poi
Potem bicz spiasku utoczy
I iuż w gotowości stoi

Twardowski dosiadł biegusa
Probuie pod skokow zwrotow
Stępa galopuie kłusa
Patrzy, aż i gmach iuż gotow

Nowygrałeś panie bisie
Lecz druga rzecz nieskończona
Trzeba się skąpać w tey misie
A to iest woda Swięcona

Diabeł kurczy się i krztusi
Aż zimny pot na nim bije
Lecz pan każe sługa musi
Skąpać się biedaku poszyie

Wyleciał potem iak sprocy
Otrząsł się dobrem parsknot raźnie
Ieraz iużeś w naszey mocy
Nay gorętsze odbył łaźnie

Ieszcze iedno będzie kwita
Zaraz pęknie moc Czartowska
Patrz oto iest kobieta
Moia Zuneczka Twardowska

37

Ja narok w Belzebuba
Przyyme zaciebie mieszkanie
Niechay przez ten rok moia luba
Z tobą iak z mężem zostanie —

Przysiąc iey miłość szacunek
I posłuszeństwo bez granic
Złamisz choć ieden warunek
Juz cała ugoda zanic —

Diabeł do niego puł ucha
Pol oka zwrócił do samki
Niby patrzy niby słucha
Tym czasem juz blisko klamki —

Gdy ma Twardowski do kucza
Od drzwi od okien od pycha
Czmychnąwszy dziorko od klucza
Dotąd iak czmycha tak czmycha

Z żalów orfeusza

Sen

Sen to czy iawa? w krainę podziemną
Szedłem był drogą i głuchą i ciemną
Ale coś mignie trącaiąc mrok czary
Sztraszne tu razem obszkoczą poczwary
I iakeś wicher pochwyciwszy społem
Postawili mnie przed niezmierzonym stołem
Siedzieli za nim trzey starcy sędziwi
Grązni iak sędzi, i iak Oycowie tkliwi,
Bo cichy tłumy co przedniemi stały
Jedne drzeć drugie radować się zdały
W potężney xiędze rękama się wsparłszy
Czytali tu z nich zapyta mnie starszy
„Ktoś ty! i pocą? Ja łzami się zalałem
„Ledwie tych kilka słow im powiedziałem
„Orfeusz iestem człowiek nie szczęśliwy
„Umarłey szukać tu przyszedłem szukać żony
„Za Eyrydyką błąkam się zgubioną!
„Wiecie co miłość mąż idzie za żoną —
„Człowiecze rzekł mi nie będzie i naczy
„Jak coraz wola naywyższa przeznaczy
Otą iey widisz nieśmiertelną xięgę
„Coż to! chcesz że wzruszyć wieczności potęgę
„Prawo tu Boskie wyrok z niego dany
„Żadny do tych czas niebył odwołany
— Lecz są w niem słowa litości tu czeka
Żal niezwyczayny żywego człowieka.
— Nayczulszy złudzi ich dla ciebie pono
— ~~Lecz pod warun~~ Tu w przeznaczeniach takie przeznacz
Lecz pod warunkiem... powrucie do świata
Na Jego barkach naydroższa utrata —

Jezeli pierwey stanie nad odchłanią
Niż nieszczęśliwy obeyrzysz się na nią
Będziesz miał żonę stego przywileiu
Lecz nawarunek pamiętay Orfeiu.
To rzekł i westchnął, mnie serce zadrżało
Wiedział on pierwiey w nastopie miało
I westchnął na ten stan moy opłakany
Widziałem iako w Xiędze nie zmazany
Żelazny wyrok pierwszy raz przymazał
Jurocie mi na Swiat Eurydykę kazał
Wstrzęsła się odchłan podrętwiały iędze
Bladę matrony nową życia przędzę
Już dla niey brały — Jak tylko mi ona
Przez mary iakieś na barki włożona
Szedłem w żywo przez Cienie Tenaru
Nieczuiąc nawet na sobie Ciężaru
Cień ny był lekki i tylko się zdało
Jak mnie wiatru powianie łechtało
Wątpiąc ieżeli prawdziwie ią miałem
Pokilka razy obeyrzyć się chciałem
Lecz pomiąc iaka dana mi wymowa
Nie smiałem do niey przemowić słowa
Niestety? i tey pociechy tak małey
Zawistne Bóstwa użyć nam niedały
Gdyby coś ona była powiedziała
Podobna równie boiąc się milczała
Chciałem co prędzey wylecieć spomroki
Ale moc iakaś wstrzymywała kroki
Tak tedy łącząc chęć razem i strwogą
Oporną zwolną przybywałem drogą
Ach iakaż radość kiedy iuż do samey
Życia naszego zbliżyłem się bramy
Szedłem na wschody i czuć poczynałem
Za Eurydyką na Barkach dźwigałem
Bliskiem powietrzem dżywiąc się zdała
Z ciężarem nawet przybywało Ciała
Pomiędzy Smiercią a życia przedziałem
Już tylko ieden krok posunąć miałem
Wtem mi się iakoś powinęła noga
Padłem i razem owa my przestroga

39

Opis bitwy pod Lipskiem i Smierci X. Józefa Poniatowskiego Dnia 19 Pasdziernika 1813 roku

Zgromadziły się przeciw Napoleonowi potęga wszystkich prawie Europejskich mocarstw w rozległych Lipskich równinach. On przeciw wszystkim groźne wystawia Czoło, i iakby skała, co się wśród zabu[illegible]nego wznosi Morza, w Koło Miasta Lipska niewzruszone stoją roty. Wali się nań woysk Rossyyskich, Niemieckich, Angielskich, Sweckich, [illegible]skich Nawały: Pioruny tysiącznych dział, tysiączne inne odbiiają Grzmi powietrze Ochuniem, trzęsie się Ziemia, krew się zewsząd lęk[illegible]

Zmysli wypadła, iedynie troskliwy
Czy nie obraził traf iey nieszczęśliwy
Obeyrzałem się - - ach mężu ~~kochany~~ krzykn[illegible]
Ymgła iak gęsta razem mnie odięła
Chciałem tuż zaniąć ale Duch ponury
Co stał na straży pchnął nagle do góry
I trasnął zamną drzwiami żelaznemi
a Ja Sam ieden zostałem na Ziemi

W zrodle ciasnym
w Biegu iaśnym
Strumyk płynie
podolinie
puty brzęczy
poty ięczy
aż gdy snadnie
w morze wpadnie

Jesteśmy łodzio
a morzem życie
Rządza powodzio
I skało skrycie
Rozum sternikiem
Niewiele nada
Zalada wietrzykiem
Lodz w skałe wpada

BIBLIOTEKA UNIW. JAGELLONICAE 40 43

Proroctwo ekstasa Mayseja Wernyhory 1766. roku.

Maysey Wernyhora rodem ze wsi Dzwinkowiec za Dnie-
rem, Zakonnik Brata rodzonego i matki, i porzuciwszy swoiąstan,
puszczał w kray polski do wsi Mukolow, do Starostwa Kaniowskie-
go należący, gdzie bydlę, przepowiadał ludziom, że krótka prawda
nie haydamakczyzna powstanie, i że ieden w Matorosyi między
pospolstwem - Zmawiaią się na to; do czego i Brat iego chciał na-
lecz y że wiele ludzi podeszły haydamakczyzny wygnanie,
ale dobry człowiek mieszać się na to nieprzeniósł, bo tego gwałtow
ny pożar chciał powstanie, wylewaą krwi y zniszczenia pry-
czyna będzie, przeciw umarłemu Ojczyźnie. Nadchodzący ich wiele
złomyślnemu, potapiani i potraceni będą, a Kray ten nieszczę
Kaniowskiego ieck ocz sobie życzy będzie, ale zostanie pod
władzą polskiego. Za lat kilkanaście, albo trochę więcey, po śmierci
Którey znowu źle dla polaków wypadnie skutki.

Gdy haydamakczyzna powstawać zacznie, i przepowiednie mię-
dzy ludem rozgłaszać się będą, wszędzie, haydamacy starali się Wernyhore
schwycić, bez ani w Mukolowach ani nigdzie znaleźć go nie mogli,
a nawet Mukolowcy do tego haydamactwa skłonić nie potrafili;
Wernyhora nieżyły na wyspie, rzeką Rosią oblanej, w Korowinie
ukrywa się, na którey sami tylko mieszkali, a Starostwo
Korowinskie wawrzan było za pewną arendowany Mr. Sucho-
dolskiego, który nieurzęduje w Korowinie, gdy się dowiedział, że
Wernyhora znayduie się na tey wyspie z Wernyhora to nie powiedział:

1° - Miejsce to piękny wyspie, zamieszkane przez tylko szczery, będzie
ozdobione kosztownemi budami, i wspaniałym murowanym
pałacem, do którego dwoch Monarchow dla widzenia się z sobą zjadą.

2° - W kraju polskim zrobi się wielka wrzawa, Brat brata krwią bliz-
ney ręce swoie, będą rabunki, a obey złotnicy wiele złego wyrzą,
i tumy napełni niewolnikami; potem wielka część kraju polskiego
z trzech stron, oderwana będzie, ciężkiego nieszczęścia.

3° - potacy złego rozmnożeni, ku Królowi swemu będą, Brat brata
przelewać będzie, na koniec tego się pozor wojny, i przypadnie
wielka część polskiey ziemi, nabyty czyli rozerwana będzie.

4° - powstanie w kraju całowiek mały i biedny, ale takiey siły, aby
zwyciężyć nieprzyiaciół, tem pogromionym będzie, a kraju polskiego reszta

rozebrana zostanie; Wisła rzeka, pod stolicą, krwią polaków zafarbuią się, a król ich nie umrze w swey Stolicy.

5° Naród ieden daleki, zamordowawszy swego króla, powstanie tak, że wielu królom będzie strasznym, y zgubi iedna królewska a na odebranym Jego kraju małym, pozostanie część polaków i Rząd swoy.

6° W Roku trzecim po powstaniu tych polaków, w wielkiey części świata straszna woyna będzie

7° W Rusi czerwoney wielka zmowa będzie, ale układy nie przyidzie do skutku, a Monarcha ieden wielki z bitnym narodem zwycięży Niemców, i wtenczas naród polski mocniey powstawać zacznie, i wpadnie potym pod Konstantynowem i w Jarze Hanczaryka i zbiię Moskalów, y bić będzie do mogił perepiata i perepiłyska, gdzie drugi obóz Moskiewski stanie, ścieląc trupami Moskiewskiemi wszystkie mieysca, 8° przyłączy się do polaków Turczyn i Anglik, poydą przez Kijów, zawalą Dniepr trupami Moskiewskiemi y zaydą daleko w kray.

9° polski kray cały zostanie w swoich dawnych Granicach, za pomocą Turka i Angielskiego króla

10. W znaczney części świata nabożeństwa wezmą inną formę, Królestwa inne nastaną, Stare zmienią się, a szczęśliwość trwać będzie lat 300. dalej zaś co nastąpi mówić mi nie wolno i na tem zależy przepowiedzenie szczere.

47

BIBLIOTH. UNIV. JAGELLONIDAE

Сюжетъ

Красавицалъ.

Красавицы! вы есть совершенная прелесть очей нашихъ! сладостный магнитъ, привлекающій сердца наши. Вы очаровываете слухъ нашъ нѣжнымъ и стройнымъ своимъ голосомъ! прикосновеніе ваше къ намъ дѣлаетъ въ насъ приятное Электрическое сотрясеніе, пламенный поцѣлуй разливаетъ бальзамъ неописаннаго вкуса по всѣмъ нервамъ состава нашего; удивительная белизна вашего тѣла съ приличнымъ румянцемъ подобнымъ розамъ по мѣстамъ разбросаннымъ, и оттѣнка волнистопушистыхъ волосъ вашихъ, влечетъ насъ неминуемо упасть въ объятіи ваши. . . . Въ сію то минуту, въ сію восхитительную минуту, когда мы находимся въ тѣсныхъ вашихъ объятіяхъ, тогда забываемъ все, забываемъ самихъ себя, и хотя бы въ это время разъяренные перуны раздробляли каменные скалы суровой натурой воздвигнутые, хотя бы огненный Океанъ поглощалъ землю, звѣзды падали и подавляли другъ друга, хотя бы весь гимнъ натуры превращался въ Хаосъ; но все это, въ то наисладчайшее мгновеніе ока не показалось бы зломъ, и мы хотя бы также и въ то же время поглощены были разверзтою

пропастью, не умерли бы съ удовольствіемъ, не ощутивъ страшнаго часа превращающаго насъ въ небытіе.

Прекрасные очаровательницы! я люблю васъ! преданъ вашимъ прелестямъ, дышу утѣхою получаемою отъ васъ! но при всемъ томъ, какъ честный человѣкъ долженъ сказать правду, долженъ возвѣстить, что вы такіе есть въ совершенной точьности. Блестящая наружность неесть еще прямое достоинство. Позлощенная мѣдь не есть чистое золото, хотя съ начала и покажется онымъ, но ядъ скрывающійся въ меди скоро можетъ оказать себя въ самой его силѣ.

Естьли бы женщины могли узнать въ точьности самихъ себя, естьлибы вникнули во всѣ изгибы своей сложности, въ составъ своего сердца и души, онибъ по справедливости должны были возненавидѣть свой полъ, должныбъ не тщеславиться своими наружными красотами, но убѣгать даже дневнаго свѣта, укрываясь въ вертепахъ и пропастяхъ земныхъ. Онибъ поклялись день своего рожденія и наконецъ возъимѣлибъ отвращеніе собственно отъ себя.

Что есть женщина?

Женщина есть слабѣйшее твореніе, вмѣстилище бедствій, источникъ непримиримыхъ ссоръ, самая вредная игрушка, бичь мудрости, горячій уголь вѣчныхъ раздоровъ, избранный сосудъ Діавола отъ самаго начала вѣковъ. Увеселеніе основанное на пагубѣ, непримиримый врагъ Ангеловъ, животное ненасытимое ничемъ, бездна легковѣрія и глупости, соборище своенравія, суѣта суѣтъ, прелесть въ далекѣ, ядъ въ близи, Ангелъ на улицѣ, Діаволъ въ дому, сова въ окнѣ, сорока въ дверяхъ и Коза въ вертоградѣ. Ахъ! какъ желалъ бы я опровергнуть все сіе очерняющее полъ женскій, желалъ бы, чтобы можно мнѣ было сказать, хотя нѣсколько словъ въ пользу красавицъ. Но могули воспротивится цѣлому Свѣту, преступить предметы справедливости.

Возмемъ Священное писаніе, развернемъ книги древнихъ философовъ; Что находится въ Святыхъ начертаніяхъ? Что пишутъ любители мудрости о семъ пунктѣ? что видимъ сами мы? Пишетъ Св: Іеронимъ: „Жена благая сыскивается, реже нежели самый фениксъ.„ а фениксъ есть ничто иное какъ птица существующая въ однихъ сказкахъ.

Итакъ жена есть совершенное химерическое прельщеніе, врагъ благости, соборъ ухищреній, ядъ подъслащеный и вина хрѣха смерти.

Раскроемъ книги писанные перомъ Святыхъ, что говорятъ они о женщинахъ? Іисусъ сынъ Сираховъ пишетъ: лучше жити со львомъ и зміями, нежели съ женою лукавою: /: глав: 25. ст: 18:/ мала есть всяка злоба противъ злобы женской /: ст: 21:/ отъ жены есть начало хрѣха, и ею умираетъ человѣкъ /: ст. 27:/ Якоже во древѣ червь, тако погубляетъ мужа жена злонравная /: гл. 12. ст: 4./ злоба мужеска, лучше нежели добродѣтель женска /: гл. 42. ст: 14./ что можно сказать вопреки сему мужу? Соломонъ премудрый глаголетъ: лучше жити въ землѣ пустѣ, нежели жити съ женою сварливою, язычною и гнѣвливою /: пр: 21. ст. 19./ Его же Эклезіастъ гласитъ: обретохъ горчаше смерти жену, которая есть ловитва, и сети для сердца моя, узы въ руку ея, благій предъ лицемъ Божіимъ ятъ будетъ ею /: гла. 7. ст. 27./ еще: человѣка единаго отъ тысящь обретохъ, а жены во всѣхъ сихъ не обретохъ: /гл: 7. ст. 29./ говоритъ Св: Августинъ: женщина всегда упрямѣе и своенравнѣе всякаго мужчины, по тому, что она болѣе его заражена повѣренностію и честолюбіемъ, гордостію и яростію, въ упрямствѣ равняется ослу, и онымъ сіи обѣ-

твари всѣхъ прочихъ животныхъ превосходятъ: ибо у обеихъ выбить изъ головы то, что они когда нибудь въ оную себѣ вложили, — столько-же трудно какъ воспрепятствовать рѣкамъ тѣчь отъ своихъ источьниковъ, или обратить теченіе ихъ.

Онъ же С. Августинъ въ одномъ своемъ сочиненіи такъ говоритъ о женщинахъ: Аще бы кто возмогъ изчислить пѣсокъ сущій въ морѣ, и тотъ не постигъ бы всего женскаго лукавства. Іоаннъ златоустъ въ своемъ толкованіи на 19ю главу Евангелиста Матѳея пишетъ такъ: женщина есть другъ Діавола, путь всякихъ неистовствъ, уязвленіе скорпіоново, непримиримый врагъ согласія, домашняя погибель и самая вреднѣйшая тварь. Св. Григорій относится о женщинахъ не лучше другихъ: женщина, говоритъ онъ, имѣетъ ядъ въ себѣ аспидовъ, языкъ скорпіоновъ, глаза василисковы, ухищреніе драконово, и что злоба всего свѣта, есть ничто противъ злобы женской. Св: Бернардъ въ 25.й проповеди своей называетъ женщинъ первымъ орудіемъ Діавола. Св: Іоаннъ Евангелистъ представляетъ намъ женщину сидящую на седьми главомъ животномъ зміѣ, держащую въ рукѣ чашу наполненную нечестія, изъ коей пьютъ величайшіе грѣшники Міра. Въ притчахъ Царя Соломона читаемъ мы: Уста женская точатъ медъ

самосладчайший; но вкусомъ стомъ бываетъ горекъ,
какъ бы самаго полынь.

Св. Павелъ утверждаетъ, что женщина сопря-
женная бракомъ съ человѣкомъ разумнымъ, можетъ
она лишить его совершеннаго покоя и отвлечь
отъ упражненій и обязанностей. Премудрый
Сирахъ [: въ гл: 25. ст: 5.] описываетъ женщину
такимъ образомъ: всякое лукавство и всякая сер-
дечная скорбь скрывается въ единыхъ женщинахъ, а
что отъ ихъ ухищрений происходятъ всѣ не-
любности случающіяся въ Мірѣ. Сему доказа-
тельствомъ можетъ служить слѣдующее:
не женскимъ ли лукавствомъ и ухищреніемъ
Киръ Царь Персидскій, отъ имени коего треп-
тали сильныя Цари и многочисленныя наро-
ды, былъ побѣжденъ и убитъ. Это произошло
отъ жены его, именемъ Томиры.

Соломонъ Премудрѣйшій изъ Царей своего
времяни, не чрезъ женщинъ ли дошелъ до такого
безумія, что возроптать на Бога и поклонился
идоламъ? Не предательствомъ ли коварной
Далиды, сильнѣйшій Самсонъ, противъ коего
не шли 100 т. крѣпкихъ мужей, въпалъ въ руки
враговъ своихъ? Сей несчастный будучи лишенъ
зрѣнія, вздохнулъ отъ глубины сердца, произ-
несъ сіи незабвенныя слова. „я погибъ, и отъ
„кого же? отъ женщины, которой былъ предан
„всей душой, которую любилъ болѣе самаго себя

„которая любила и меня. . . „ Но Ахъ! можетъ ли что нибудь на свѣтѣ быть лукавѣе женщины, можетъ ли быть что ядовитее сего рода? Не чрезъ Елену ли измѣнившую своему мужу и ушедшую съ любовникомъ въ его отечество, погибла Троя, разрушились семейства многихъ Царей, и Пергамская страна обагрилась кровію, больше 100 т. челов: воиновъ.

Въ толкованіи 4. главы Іоанна Богослова, говоритъ Св: златоустъ: „между всѣми лютыми нѣтъ ни единаго столь ненавистнаго и вреднаго какъ женщина.

Кто ввергнулъ въ преступленіе Адама? жена его Ева; и такъ не отъ жены ли погибъ родъ человѣческій. Діаволъ всегда избираетъ орудіемъ своимъ женщину; ибо онъ совершенно знаетъ, что сіи твари есть легкомысленны, злобны упрямы и честолюбивы. Св: Кипріянъ говоря о женщинахъ заключаетъ слѣдующее: они перемѣняютъ наряды свои для уловленія въ сѣть свою мужчинъ, единственно у Сатаны, въ модахъ же своихъ перемудряютъ его.

Іоаннъ предтеча и Креститель Господа нашего Іисуса Христа, чрезъ что былъ обезглавленъ? чрезъ злость жены Іродіады. Сія хитрая возлюбленница и наперстница Сатаны за пляску дочери своей предъ Царемъ, когда онъ будучи въ шумѣ пьянства, за такое увеселеніе

обещалъ сей плясавицѣ дать все, чего она у него изпроситъ, и даже до полуцарствія его, не велѣла ей просить ни чего болѣе, какъ главу сего Іоанна, который въ тоже время по ея проискамъ сидѣлъ заточеннымъ въ темницѣ.

Ѳеофилактъ Св: Епископъ Булгарскій разсуждая о женщинахъ, говоритъ: женщина есть морское повѣтріе умерщвляющее человѣка, посему же поводу въ предисловіи къ Евангелію Евангелистъ Матвей пишетъ: воззревый на жену воеже возжелати ея уже любодѣйствуетъ съ нею въ сердце своемъ, и сей горше согрѣшаетъ.

И такъ не долженъ ли всякой человѣкъ желающій тишины, убѣгать женщинъ, какъ разъкаленнаго угля дабы не обречься.

Возведемъ очи наши на житіе святыхъ, простремъ взоръ нашъ на бореніе съ бѣсами праведныхъ пустынниковъ, и что же увидимъ мы? Діаволъ по тщетномъ истощеніи всѣхъ средствъ для искушенія благочестиваго мужа, прибѣгаетъ къ женскому полу; онъ присылаетъ къ нему прекрасную дѣву, которая какъ бы заблудясь въ вертепахъ, проситъ показать ей прямую дорогу, или подъ видомъ болезни желаетъ получить отъ Святости его изцѣленіе; Много Святыхъ отшельниковъ избѣгали сихъ коварныхъ сетей; но сколько же погрязло въ оныхъ? Было и такъ, что Діаволъ не нашедши въ скорости женщины, принималъ самъ на себя ихъ образъ,

для прельщенія бѣдныхъ схимниковъ. Каково же? и одинъ образъ жены привлекаетъ уже къ согрѣшенію. По чему же въ житіи святыхъ спасшихся отъ женъ не видимъ мы чтобы Сатана для искушенія ихъ, посылалъ къ намъ мужчинъ; слѣдовательно это для него есть вещь не возможная.

Что можетъ отвѣтить женщина, услышавъ слова сына Сирахова Іисуса, который говоритъ вдохновенно: „видѣлъ жену дивну сидящу посреди міра и не разумѣхъ. Ангелъ же Господень сошедъ комнѣ глаголяй: сіе есть безъ законіе! и вверже камень во уста ея. Изъ сего не видимъ ли мы, что эмблема всѣхъ неистовствъ есть жена? Камень вверженный Ангеломъ во уста нечестивицы не ясноли представляетъ намъ желаніе его заградить уста симъ безпрестанно лепещущимъ тварямъ, и изрыгающимъ безпрерывно козни и крамолу.

Марія Египтянына, будучи еще любодѣйцею, сколько низринула во адъ прельщенныхъ ею, она чтобы взяли ее на корабль, въ которомъ отъѣзжали для поклоненія одному Святому мѣсту въ палестинѣ, объявила всѣмъ пасажирамъ, что за провозъ и прокормленіе платить будетъ своимъ тѣломъ, и такъ тѣ самые, которые до ея прихода думали единственно о Святости своего пути; тѣ самые были соблазнены и согрѣшили; — Марія

потомъ спаслась; но умолила ли она за всѣхъ тѣхъ, кои повергнись за нее во тьму кромешную? Этого не извѣстно.

Прекрасный и вмѣстѣ цѣломудренный Іосифъ, отъ кого и зачто пострадалъ въ Египтѣ и вверженъ былъ въ темницу? отъ жены Пентеффрія бывшаго господиномъ Іосифу, и за что? за то, что не согласился на не потребныя ея желанія, сія прелюбодѣйца не могла склонить цѣломудреннаго юношу на удовлетвореніе ея похотливости, возложила предъ своимъ мужемъ вину свою на невиннаго, чего хотѣла сама, то на клеветала на него, она усильно тащила Іосифа на свое ложе и сказала, что онъ приходилъ къ ней съ тѣмъ, — дабы ее обезчестить, и симъ обезчестить ея мужа. Іосифъ вырываясь изъ столь мерзкихъ объятій, принужденъ былъ оставить въ рукахъ ея свою Эпанчу, но злодѣйкѣ послужило сіе какъ бы полученіемъ, и способствовало къ погибели нещастнаго и невиннаго юноши.

Кто же кроме жены можетъ дать такой оборотъ дѣлу? кому войдетъ въ голову на клеветать на другаго то что самъ хотѣлъ здѣлать? Ни кто кромѣ сего пола не можетъ быть толико переменчивъ, чтобъ вдругъ перейти столь быстро изъ любви къ совершенной ненависти, и старатся еще всѣми

мѣрами о погибели того, котораго некогда любила. Дочери праведнаго и Богомъ любимаго Лота, не устыдились искусить отца своего по сгорѣніи Содома и Гомора, не устыдились довести его до блудодѣйства съ ними, напоивъ старика нарочно для сего допьяна. Боже! какое кровосмешеніе! но что можетъ быть священное для женщинъ.

Вирасія жена Уріи изъ тщеславія, чтобы сдѣлаться наложницею Царя Давида, безъ содраганія и безъ совести предаетъ на жертву добраго и вѣрнаго мужа своего; которой и убитъ изменнически на войнѣ, по повелѣнію прельщеннаго Царя. Вирасія знала объ этомъ повелѣніи, но будучи обрюхаченною отъ Давида опасалась мужняго порицанія; а потому забывъ человѣчество не захотѣла она отвратить любовника своего отъ принятаго намѣренія . . . Для женщинъ нѣтъ ничего такого въ Свѣтѣ, чѣмъ бы она не пожертвовала для своей суѣтности.

Аезекіилъ пророкъ видя развращеніе и распутство Іерусалима, не нашелъ ничего хуже, какъ уподобить сей городъ женщинѣ, которая разлагаетъ колени свои всякому мимо идущему, созидаетъ на распутіяхъ домы блудническіе, которая платитъ даже блудникамъ своимъ и упрашиваетъ ихъ приходить опять, которая еще не насытясь таковымъ любодѣяніемъ

съ людьми, сшиваетъ изъ разныхъ матерій на подобіе мужескихъ дѣтородныхъ частей и утѣшаетъ себя ими (прор: Іезек: гл. 16. ст. 16. и дал.)

Не потребность женщинъ, не доказывается ли и тѣмъ, что они во всѣхъ религіяхъ не допускаются въ чины Священства, и Святая вѣра Греческая имянно возбраняетъ имъ во святая Святыхъ. Можетъ быть женщины въ защиту своего пола скажутъ: „Ежели родъ нашъ есть ничто иное какъ зло сего міра, то почему же Іисусъ Христосъ сынъ Божій онъ же и Богъ захотѣлъ чрезъ дѣву войти въ Свѣтъ? почему онъ будучи самая Святость захотѣлъ внити въ утробу зла?„ На вопросъ надобно быть отвѣту, вотъ онъ: Марія какъ повествуетъ святое писаніе, была единая Божественная дѣва во всемъ родѣ Израилевомъ, хотя народъ сей изъ всѣхъ былъ исключительно любезенъ Богу, но она въ немъ нашлась только единая достойная и слѣдовательно единая въ цѣломъ Мірѣ, цѣломудренная, которой нѣтъ при мірѣ и отъ которой родился только Христосъ и ничто больше. Марія успѣ сномъ вѣчнымъ и благимъ не оставя намъ жены наслѣдія своего. И такъ по преданія Святыхъ и праведныхъ Отецъ нашихъ, и по многимъ доводамъ видимъ мы, что женщина есть Діаволъ надъ Діаволомъ.

Послушаемъ же теперь, что скажутъ намъ древніе философы испытавшіе на себѣ тяжесть женскаго бремени:

Тертуліанъ пишетъ: нестолько надобно страшится гнѣва Діавольскаго какъ гнѣва жены: ибо Діаволъ дѣлая зло, не дѣлаетъ самъ собою, но женщина злобствуя вспомоществуется цѣлымъ Адомъ.

Плутархъ вотъ что говоритъ о женщинахъ: нѣтъ ничего оборотливѣе языка женскаго, и нѣтъ ядовитее словъ ея. Нѣтъ опаснѣе ея сердца и обманчивыхъ ея слезъ; плачь женской предвещаетъ уже намѣреніе обмануть.

Платонъ благодаритъ Бога за три вещи: 1е что онъ Грекъ, а не варваръ, 2. что рожденъ человѣкомъ а не скотомъ, и 3е что созданъ мужчиною а не женщиною.

Оригенъ называетъ женщину началомъ грѣха, орудіемъ Діавола, причиною изгнанія Адама изъ Рая, первою преступницею заповеди Божіей, и въ добавокъ говоритъ: что Іовъ многострадальный не имѣлъ у себя великаго и не преоборимаго врага, какъ жену свою, и что посему Діаволъ лишивъ его всего ему любезнаго, оставилъ её, для того единственно, дабы чрезъ нее возроптать на господа.

Катонъ въ своихъ сочиненіяхъ говоритъ слѣдующее: мудрость и истинный разумъ не могутъ быть согласны съ женскимъ своенравіемъ. Родъ женскій зараженъ единственно завистію и ложнымъ честолюбіемъ.

Важный Симонидъ, будучи вопрошенъ: что есть женщина? Она есть первое зерцало непостоянства, безъ прерывная злоба для мужчинъ, войно неутомимая семействъ, вредъ видимый повседневно, препятствіе ихъ уединенію, самая ядовитейшая скорпія и бремя неудобно-носимое.

Пишетъ Марціміаллъ: нѣтъ ничего на свѣтѣ злѣе женщины, не льзя изъ всего ихъ пола обрести единой прямой, добродѣтельной; а если бы кто изыскалъ сему противное, это бы было диво всего Свѣта.

Титъ Ливій повествуетъ, что первое употребленіе яда и всѣхъ отравъ, а также и всѣхъ злодѣйствъ и суевѣрій все произошло отъ женщинъ.

Дамврій въ одномъ письмѣ своемъ изъясняется о женщинахъ такъ: женщина имѣетъ ярость Львиную, похоть козлиную, а вѣроломствомъ и ухищреніемъ превосходитъ всѣхъ тварей въ Свѣтѣ.

Аристотель называетъ женщинъ животными безпрестанно болтающими вздоръ; И что никогда не слышно отъ нихъ, чтобы поговорили единственно для показанія и отъ чистаго сердца о своей добродѣтели, и чтобы въ рѣчи ихъ входило

благоразуміе; но всегда слышимъ ихъ лепещущихъ о честолюбіи и единственно по своему не постоянству; онъ совѣтуетъ подобныхъ сему мужчинъ одѣвать въ женское платье.

Однажды спросили Пифагора: для чего онъ отдалъ дочь свою за наивеличайшаго своего непріятеля? для того, чтобы отмстить ему отвѣчалъ, я ненашелъ ничего лучшаго какъ женить его: Женщина не естьли самое ядовитое животное, что она имѣетъ два нестерпимѣйшія свойства: одно есть честолюбіе, а другое властолюбіе.

Сервилій философствуя о свойствѣ женъ, говоритъ: женщина есть хамелеонъ любящій вѣтръ и перемѣняющій цвѣтъ кожи своей, по цвѣту мѣста, гдѣ онъ находится. Она влюбляется во всякой видимый предметъ; но въ тотъ же часъ перебѣгаетъ къ другому; — женщины были, есть и будутъ всегдашними и совершенными художницами злодѣйства. Они не только, что суть первою причиною грѣха и смерти, но и источникомъ всѣхъ нещастій видимыхъ въ мірѣ, подобно какъ волъ сотворенъ къ воздѣлыванію земли, птицы къ паренію въ воздухѣ, песъ къ ловитвѣ, обезьяна для увеселенія, такъ точно

женщина и чёртъ созданы для пакостей всему роду человѣческому.

Діогенъ Циникъ удостовѣряетъ, что нѣтъ въ Свѣтѣ худшаго предзнаменованія какъ первая по выходѣ изъ дома встрѣча воспослѣдуетъ съ женщиною и непремѣнно должно, чтобъ не случилось неприятностей или самаго нещастія, возвратится домо оставя исполненіе своихъ намѣреній до другаго времени.

Преданія Египтянъ вотъ что говорятъ о перво(мъ) начальномъ рожденіи женщины рѣка Нилъ выступая въ раннія свои времен изъ предѣловъ ей назначенныхъ берегами, и разлившись болѣе нежели она разливается нынѣ, оставила потомъ по слитіи водъ множество на землѣ иловатыхъ частиц кои съ помощія вѣтра и по своей клѣйкости соединясь и сцѣпляясь между собою, а притомъ будучи обогрѣваемы солнцемъ произвели изъ сего множество разныхъ животныхъ, между коими женщины и змій были первые по величинѣ своей.

При крещеніи младенца Мужеска пола Священникъ изгоняетъ изъ него н чистаго духа двадцать разъ; но при крещеніи дѣвицы тридцать. А сіе есть конечно важнымъ доказательствомъ, что діаволъ весьма любитъ женской полъ, и чт

хотя въ тогдашнее время силою молитвъ и принужденнымъ находитъ себя отступить отъ дѣвицы; но при ея возрастѣ онъ опять къ ней прилѣпляется, и по видимому вѣчно уже не отстаетъ. Древнія и устныя преданія много также повѣствуютъ намъ, о тѣсной дружбѣ женщинъ съ Вельзевуломъ, и о ихъ хитростяхъ, пронырствахъ и злодѣяніяхъ.

Конецъ.

11
3

11
3
37
80
2640

Пѣсни.

1я, Доволѣнъ я судьбою и Милою богатъ,
О Лиза! ктожъ съ тобою и въ бѣдности не радъ.,
Съ тобою тяжко бремя меня не тяготитъ
Съ тобою другъ мой время, какъ молнія лѣтитъ.,
Ты взглянешь забываю, суровость мрачныхъ дней,
Въ болѣзняхъ оживаю, улыбкою твоей, —
Когдажъ ты скажешь Милой, проходитъ грусть моя,
Свѣтлѣетъ взоръ унылой, спокоенъ, веселъ я,
Незнаю что есть слава, я славлю жребій свой,
Труды съ тобой забава, въ твоихъ глазахъ покой,
Тотъ бѣденъ, кто въ семъ мірѣ
Живетъ лишь для себя,
Я былъ бы и въ порфирѣ
Несчастливъ безъ тебя —

Cesarskie Biblioteka Jagiellońska

2я, Вѣкъ счастье непрервётся, коль дни текутъ въ любви,
Когдажъ тебѣ взгрустнётся, меня ты вспомяни,
Не мучь себя тоскою, ты въ свѣтѣ неодна:
Есть другъ любовь съ тобою въ отраду намъ дана,
Низнатность ни богатство, мой Страстной духъ плѣнилъ,
Въ тебѣ одной пріятство, и въ бѣдной находилъ,
Мнѣ хижина убога, съ тобой была бы храмъ
Я въ ней молилъ бы бога, чтобъ далъ спокойство намъ,
Другихъ чувствъ неимѣю, доволѣнъ я судьбой
Я Миромъ всѣмъ владѣю, когда любимъ тобой,
Нежизни алчу новой, безсмертіемъ нельщусь.
Тебя мой другъ сердечный, я пережить страшусь,

безъ друга сердце ностъ, безъ милой жизнь тоска
Пускай менѣ покростъ съ тобой одна доска.

Конецъ.

Tułacz

Przez Antoniego Goreckiego

3ua 7 Los robi zemną igrzysko,
Zawsze powtarzam z płaczem,
Każdy ma swoie siedlisko
Ja tylko iestem tułaczem —
Kmiotek z niskiego stanu,
Co nosi łatę na łacie.
Odbywszy powinność stanu
Kontent że iest w swoiey chacie —
Robak zwarzony od słońca,
Czyż winien swe życie komu
Powoli ziemię roztrąca;
I wraca do swego domu
Ja tylko niemam siedliska.
Tułam się po cudzych scianach
Z cudzego żyię półmiska
I ciągle w takich przemianach —
Boże! radości i smutku,
Co cieszysz iawnie i skryie,
Prowadź mę chęci do skutku
Lub pozwól niech skończę życie —

Boze! co rządzisz losami;
Oraz i sercami i duszą
Błagam cię modły i łzami,
Niech mę cię prozby poruszą

Koniec

4ª, Такъ здѣсь, здѣсь прахъ его сокрыли
Онъ жертвою сталъ любви моей,
Хочу близъ хладной сей могилы
Предаться горести своей.
О Вертеръ милый и любезный
Кому я въ вѣрности клялась
Внемли мнѣ, зри потоки слѣзны,
Текущія изъ тёмныхъ глазъ. —
О ты чье сердце такъ страдало
И вѣкъ осуждено грустить.
Скажи въ моей ли волѣ стало,
тебѣ спокойство возвратить.
Тобою любовь возрожденна
Во слѣдъ тебѣ меня влѣкла
А я мечтою обольщенна
Любовь за дружество сочла
Я все предъ тобой скрывала
Что только лишь могла сокрыть.
No поздно наконецъ узнала
Какъ тяжко грусть въ сердцѣ таить.

Долгъ чести былъ тому виною
Но чтожъ осталось мнѣ начать
Тронтесь камни сей слѣзою
И дайте прахъ милой обнять.

Мѣста любимыя тобою
Люблю и буду посѣщать
Та книга будетъ вѣкъ со мною
Которую ты любилъ читать.

Она тоску твою двоила
Умножитъ грусть печаль мою,
Твоя слѣза ее кропила
Слѣзъ токи на нее пролью.

О Вертеръ! я тебя взываю!
No ахъ! тебя на свѣтѣ нѣтъ!
Почто живу неумераю,
Постылъ мнѣ ужъ подълунный свѣтъ.

О Смерть спѣши мнѣ жизнь прервать
Спѣши окончить мои муки
No старая Шарлотты мать....
Ей должно жить съ тобой въ разлукѣ.

fol 222 fiunt n nascunt Christiani Tertullian 73 Saultalis
223 Origin cum bong nemo melior, cum malg nepo peior.
~~fol~~ 231 Astra inclinant, sed non cogunt
fol 234 Planet 7. Saturnus, Jupiter, Mars Sol Venus, Mercurius et Luna. 1695 R bong ervi sivos bonieritis f239
ppter pvesa, veniunt adversa, dla przewrotnosci
przychodzą przeciwnosci noluit intelligere ut bene ageret
f266 Audito nummo quasi viso principe summa f267
Dissiliunt valve nihil auditu nisi salve
Day echo że masz grosze, wnidziesz między Pany
Drzwi otworzą w witaniu honor będzie dany
nummus honorat sine nummis nullus amatur
nummus ubi loquitur Tullius ipse tacet
W pieniądzu są honory, w pieniądzu kochanie
pieniądz gdy poczne mowić Tullius przetrwa Cyceron
f109 multa complementa, pauca cordimenta.
zewnętrznie interius powierzchownie exterius.
p vox preterea nihil
f276 quid prodest, si genua corporis mei flectam Deo, et
genua cordis mei flectam diabolo na bułuku
Diogenes Redeat post dies Tiberius pt 7 Claus 291 fol 2
fol 248 S. Dominik Mtr ad nos [illegible]
350. Casus admirandi, n sunt in consequentiam trahendi
330 f 9 Beatus qui habitat cum muliere sensata Sirach Błogosławiony
który mieszka z Kostromą [illegible]
334 p mala uxore [illegible] Salomonis in verbis in herbis et
in lapidibus magna virtus [illegible] Sies Mari
[illegible] fol 480 Kapłani są powietrzem, [illegible]
[illegible] niech że będą powietrzem
re Duch S. ożywia. [illegible] Lewem bas [illegible] tenor, Mateusz Alt.
[illegible] f 1495. Prover 18 No 2. D recipit
[illegible] ea, quae vegant in corde ejus.
[illegible] nosci, chybabyś to po

505. fol. Qui n assuescit virtuti dum juvenescit, a vi-
tiis nescit discedere quando senescit
kto nie przyzwyczaia się do cnot w młodości, od
Grzechow trudno się ma wykręcić w starości S. Maximus
życie ludzkie jest labirynt in circuitu impii ambulant
543. cum stercore ne litiges
Quo persona dignior eo offensa major
145. stultus illudet peccatum.
146 Ecce totus mundus exercet histrionem
625. gamunia Szkarampina Mastocznik
630 monachorum propria passio murmuratio. 636. kurczega
672 sicut homo cantat ita deguttat. Deus cum frigi-
do frigit cum calido calet. Bog tak skacze
cytańcuie jako mu zagramy z zimnym
zimnieie, z ciepłym ciepleie. S. Augustinus z
miłuiącym, miłuiący z łaskawym, łaskawy z dur. dur
i twardy z próżnym przeznaczony iest.

36

BIBLIOTH. UNIV. JAGELLONICAE